

Teatr na kartach

O teatrze, czyli o sobie

Jubileusz 30-lecia Sceny Plastycznej KUL wzbogacił, i tak niemały, zasób książek poświęconych teatrowi Leszka Mądzika – nakładem Wydawnictwa „ideaMEDIA” ukazał się tom „Mój teatr”. Tytuł sugeruje osobisty charakter książki. Tak jest w istocie – zwłaszcza pierwsza część „Teatr z autoportretem w tle” to wyznaczenie artysty, sprowokowane i zapisywane przez Waldemara



Sulisza w ciągu długich godzin rozmów. Od wspomnień o rodzicach i kieleckim dzieciństwie, aż do końcowych, jakby zatrzymanych w przestrzeni pytań – o sens życia, o jego kres, o pozostawiony ślad – płynie niezwykle w swej prostocie monolog człowieka, krótkemu słowa, jak wcześniej teatralne obrazy, służą do odsłonięcia raczej, niż ukrycia własnej prawdy. „Tornister pamięci”, tak we wstępie nazywa ten monolog prof. Stefan Sawicki i jest to określenie nad wyraz trafne. W innej części książki odnajdziemy jeszcze słowa holdu dla Leonardo da Vinci, Aliny Szapocznikow, Jerzego Nowosielskiego, Tadeusza Kantora. Zwierza się też Mądzik, ile zawdzięcza św. Teresie z Avila i Janowi od Krzyża – „te dwie osoby są we mnie razem”.

Potem są fotografie z kolejnych spektakli – znakomite! – głównie autorstwa Stefana Ciechana, także kilka Andrzeja Johana – i o każdym krótka wypowiedź Mądzika. Gdy je czytać „w ciągu”, nie zatrzymując się na fo-

togramach, otrzymamy syntezę teatralnej drogi – syntezę na wskroś indywidualną, w której również wiele znaczyć może refleksja nad bezmiarem losu jak dojrzenie małego kamyczka w piachu. Na końcu tej drogi jest jasny promień „ten obraz to zaburzenie się w nadziei”.

Druga część książki jest kroniką tych działań twórczych Mądzika, które narodziły się poza Sceną Plastyczną. Kolejne rozdziały to „Scenografia – realizacje autorskie”, „Warsztaty teatralne”, „Plastyka. Fotografia” (coraz częściej i chyba coraz chętniej zgadza się artysta na indywidualne wystawy). Całości dopełnia kalendarium życia i twórczości Mądzika, spis premier Sceny Plastycznej, wykaz ekspozycji w galerii sztuki (istnieje przy Scenie od 15 lat).

I kiedy już czytelnik jest przekonany, że odczytaniem wyliczonych dopiero co informacji zakończy lekturę, czeka go jeszcze niespodzianka. Jedno jeszcze lapidarne i dojmujące głęboko osobistą tonacją wyznanie. „Czasu jest coraz mniej. Coś trzeba z nim zrobić. I z sobą. Nie ma już we mnie takiej gotowości, żeby zostawić się w rozdarcie. Bardzo tęsknię za równowagą. Choć jej nie mam. Czy zdążę ją odnaleźć?”

Katarzyna Śliwonik

Półwiecze osobnych

Nareszcie widać jakiś pożytek z tzw. „polskiej decentralizacji”. Ależ nie, nie w gospodarce – w teatrologii. Od kilku lat Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego i mocna grupa badaczy z Wybrzeża po cichu knowa i spisuje, a potem... co i rusz publikuje kolejne tomy trójmiejskiej historii teatru. Przypomnę choćby „Pół wieku Teatru Wybrzeże. Przedstawienia” z 1998 roku. Tym razem redaktorzy – prof. Jan Ciechowicz i Andrzej Żurawski – postanowili uwiecznić barwną historię scen i teatrzyków nieinstytucjonalnych Trójmiasta. Zorganizowali sejm, zaprosili badaczy, krytyków i szpiceraczy, a plon tych wysiłków wydali w tomie „Gdańskie teatry osobne”. A ktoś z miłośników teatru nie pamięta lub nie słyszał o Bim-Bomie Zbigniewa Cybulskiego i Bogumila Kobiele (1954-60), o Teatrze Rąk Co To Romualda Frejera (1956-63) albo o Cyrku Rodziny Afanasjewa (1959-63). To już kawał wspaniałej, mitycznej historii. A obok nich cały czas na rozgorączkowanym Wybrzeżu pączkowały naj-

rozmaitsze grupy. A to Studencki Teatr Jedynka z Krzysztofem Babickim na czele (1976-1981), pamiętny dzięki spektaklowi *Odzyskać przeplakane lata*, a to poetycki, uliczny Teatr Śnów Zdzisława Górskiego (od 1984), albo wreszcie tak wyraziste zjawiska jak Teatr Ekspresji Wojciecha Misiury czy Teatr Atelier (dziś imienia Agnieszki Osieckiej) założony przez André Hübnera-Ochodlo (od 1994 działa w stałej siedzibie w Sopocie). Ta mozaika zjawisk i teatrów znalazła wreszcie swoje miejsce na kartach. W książce zamieszczono 12 szkiców monograficznych o najciekawszych scenach nieinstytucjonalnych, a obok nich znalazły się trzy artykuły-syntezy, omawiające Teatr Radia Gdańsk, Teatr Telewizji Gdańskiej oraz najmłodsze teatry alternatywne na Wybrzeżu. W tym ostatnim Barbara Świąder opisała aż 12 grup, m.in.: Teatr Tako (Teatr Anima-



cji i Kreacji Obrazu) Bogusława Posmyka, Stajnię Pegaza Ewy Ignaczak, Teatr Dada von Bzdülöv Leszka Bzdyla, Teatr Pinezka Przemysława Grądzeli czy założony w 1994 przez amerykańską choreografkę Melissę Monteros Gdański Teatr Tańca. Całość tomu znakomicie uzupełniają obfity „Słownik trójmiejskich teatrów osobnych”. Ale zanim polecę Państwu lekturę, dodam, że walorem książki są świetne i czytelne zdjęcia i ilustracje. Popatrzcie choćby na miny i grymasy Jacka Fedorowicza zapatrzonego w Chaplina i Keatona. Pycha!

Grzegorz Janikowski



Leszek Mądzik *Bez tytułu*, tempera 1995
fot. Stefan Ciechan

Leszek Mądzik *Ecce homo*, tempera 1992
fot. Stefan Ciechan



Calun – Scena Plastyczna KUL

fot. Stefan Ciechan

